



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI

Łódź, dnia 19 stycznia 2015 r.

WYDZIAŁ I  
ORGANIZACYJNY

ul. Kilińskiego 152  
90-322 Łódź

tel.: (42) 67-68-606, fax.: (42) 67-68-607

## INFORMACJA PRASOWA

### 39-latek podejrzany o istotne zeszpecenie 50-latka

**Prokuratura Rejonowa Łódź-Śródmieście, w śledztwie dotyczącym wydarzeń, jakie rozegrały się w Łodzi w miniony czwartek, zdecydowała o przedstawieniu 39-latkowi zarzutu spowodowania u 50-letniego mężczyzny ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w postaci trwałego, istotnego zeszpecenia, poprzez odgryzienie mu fragmentu nosa. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 10.**

Sformułowane w tej sprawie zarzuty, to efekt ustaleń poczynionych w śledztwie prowadzonym przez śródmiejską prokuraturę. Przed zwolnieniem 39-latka, policjanci ogłosili mu do protokołu zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dzisiaj prokurator wydał postanowienie o przedstawieniu takich samych zarzutów, co powoduje, że mężczyzna w śledztwie jest formalnie podejrzany.

Podczas przesłuchania, przyznał się do zarzutów. Złożył wyjaśnienia, w których podał, że w czwartek wieczorem ze znajomymi kobietami udał się do pubu, gdzie spożywali alkohol – pili piwo. Kiedy jedna z koleżanek zaczęła się głośno zachowywać, będący w lokalu starszy od niego mężczyzna zwrócił jej uwagę, prosząc, aby się uspokoiła. Kobieta jednak nie reagowała. Interweniujący mężczyzna miał do niej pretensje, że jej hałas spowodował, że grając na automacie, przegrał. Kiedy kobieta wyszła do toalety, między mężczyznami wywiązał się konflikt, który z czasem się nasilał. Zostali poproszeni o opuszczenie pubu. Jak twierdzi podejrzany, szczegółów nie pamięta, ponieważ był pod wpływem alkoholu. Potwierdził, że odgryzł pokrzywdzonemu fragment nosa, nie potrafił jednak wytłumaczyć, dlaczego tak zareagował. Jak podał, przypuszcza, że tak się zachował, ponieważ miał zajęte ręce i nie miał jak „walczyć”.

Na dzisiaj zaplanowano przesłuchanie 39-latka w prokuraturze, z uwagi jednak na kontuzję nogi - nie zgłosił się. Uzgodniono, że przesłuchanie nastąpi w najbliższy czwartek.

Dotychczas nie udało się przesłuchać pokrzywdzonego, który co prawda w piątek zgłosił się na policję, był jednak pod wpływem alkoholu. Nie stawił się natomiast na wezwanie w sobotę. Ponieważ najprawdopodobniej mamy do czynienia z przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego, dlatego też prokurator będzie podejmował działania mające na celu jego przesłuchanie.

Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej  
w Łodzi  
Krzysztof Kopania